PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5954. Lwów, środa 3 sierpnia 1921 Rok XII

Wspólny krok sprzymierzonych w Berlinie. Niema różnicy zdań w komisyi plebiscytowej.

Akcya unifikacyi Poznańskiego z Polską.

Warszawa, 1. sierpnia.

(§ E. E.) Radio. Dnia 1. bm. po południu odbyła się konferencya przedstawicieli prasy warszawskiej z nowym ministrem b. dzielnicy pruskiej, p. Trzcińskim. P. minister uważa za główne swoje zadanie przeprowadzenie powolnej, ale gruntownej i jak najkorzystniejszej dla obywateli obu części Państwa — unifikacyi b. dzielnicy pruskiej z Polską.

Wspólny krok sprzymierzonych w Berlinie.

Paryż, 1. sierpnia.

(PAT) Wedle doniesień dzienników, jest prawdopodobnem, że Francya, Anglia i Włochy wystąpią wspólnie wobec rządu niemieckiego. Zdaniem prasy, szybkość, z jaką zainteresowane rządy powzięły decyzyę w tej sprawie, przekona Niemców o zgodzie i solidarności, panującej wśród państw sprzymierzonych.

W łonie komisyi alianckiej istnieje harmonia.

Oświadczył to gen. Le Rond.

Paryż, 1. sierpnia.

(PAT) Havas. W czasie wywiadu z przedstawicielami prasy gen. Lerond oświadczył, że istnieje jak najlepsza harmonia w łonie komisyi międzysojuszniczej, stosunki bowiem poszczególnych członków komisyi są nie tylko przyjazne, ale nawet osobiście bardzo serdeczne. „Uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy — mówił generał — aby kraj mógł oczekiwać w spokoju i porządku powzięcia decyzyi państw sprzymierzonych. Właśnie wyż wspomniana harmonia i nasze wspólne zapatrywania umożliwiły zlikwidowanie ruchu powstańczego i niemieckiego. Zgodność naszych zapatrywań pozwoli nam również uzyskać poszanowanie dla decyzyi państw sprzymierzonych". Generał wyraził wdzięczność dla szczupłej załogi żołnierzy francuskich — którzy mimo to, że liczebnie był słabsi, zdołali przeprowadzić dzieło pacyfikacyi.

BELGIA I AMERYKA WEZMĄ UDZIAŁ W NAJWYŻSZEJ RADZIE.

Warszawa, 1. sierpnia.

(§ E. E.) Radio. Na zebranie Rady Najwyższej, które odbędzie się 8. sierpnia b. r., zaproszoną będzie oficyalnie Belgia. Ameryka wyśle również swych przedstawicieli.

UTWORZENIE NACZELNEJ RADY LUD.

Bytom, 1. sierpnia.

(PAT) Wobec likwidacyi naczelnych władz powstańczych tudzież rozwiązania w najbliższym czasie Komisaryatu plebiscytowego, powstała potrzeba utworzenia przedstawicielstwa zbiorowego polskich partyi politycznych na G. Śląsku. W celu zadośćuczynienia tym wymaganiom w chwili bieżącej, zebrali się w sobotę 30. lipca b. r. w Katowicach upełnomocnieni przedstawiciele wszystkich polskich partyi politycznych i utworzyli naczelną radę ludową na Górnym Śląsku.

Ameryka udzieli Europie długoterminowych pożyczek.

Berlin, 1. sierpnia.

(§ E. E.) Radio. „Berl. Tagebl." donosi, że amerykański sekretarz stanu Mellone oświadczył w komisyi finansowej senatu, że gotów jest udzielić państwom europejskim długich terminów na spłatę ich długów wojennych, przyczem przyjmowane będą jedynie obligacye, wystawione przez dłużników.

Rząd sow. akceptował warunki Hoovera.

Warszawa, 1. sierpnia.

(§ E. E.) Radio. Rząd sowietów zgodził się na warunki Hoovera i wypuścił pierwszą partyę uwięzionych w Rosyi obywateli amerykańskich.

Układ partyjny na Zakarpackiej Rusi?

Lwów, 2. sierpnia.

Wobec coraz częściej nadchodzących wieści o zaburzeniach na tle politycznem na Rusi Zakarpackiej, warto się zapoznać z istniejącemi tam partyami i ich działalnością. Istnieje tam dotychczas 14 partyi politycznych, z których najważniejsze są ugrupowania: partya węgierska, drobnego włościaństwa, chrześcijańsko-społeczna i partya prawa, partya rosyjska, ukraińska, komunistyczna i żydowska. Najsilniejszą jest

ROSYJSKA TRUDOWA PARTYA.

Ma ona zwolenników swoich w południowych częściach Zakarpackiej Rusi z centralą w miejscowości Wielkie Łuczki. Na jej czele stoi uchodźca galicyjski Dr. Andrzej Gagatko, a członkowie jej są prawosławni. W początkach swego założenia była ona antibolszewicka i opierała się o program Denikina, przy wyborach do sejmu czeskiego w południowej Słowaczyźnie pomagała socyalnym demokratom, a po ofenzywie bolszewików na Warsza-

wę opowiedziała się wyraźnie za ich programem. Po pogromie bolszewików pod Warszawą rozpoczęła partya ta wydawać czasopismo „Russkaja Zemlja", a przy końcu 1920 r. oddała się pod opiekę socyalistów czeskich. W ostatnich czasach rozpadła się ta, t. zw. wielkoruska partya na dwie frakcye: Dr Beskida i księdza unickiego Koszeja z Munkacza, a obie szukają kontaktu z niektóremi partyami czeskiemi.

UKRAIŃSKA PARTYA KLERYKALNA

działa pod kierunkiem ks. Wołoszyna, a organem jej jest tygodnik „Nauka". Sympatyzuje z nią część duchowieństwa madiarskiego, a politycznie skłania się ona do kierunku partyi Dra Braszczajki.

PARTYA KOMUNISTYCZNA

opiera się na zwolennikach zwerbowanych w centrach przemysłowych (Pereczyn, Munkacz, Swalawa, Dolha i t. d.), a popierają ją żydzi i narodowcy węgierscy.

Wszystkie partye rosyjskie i ukraińskie prowadzą walkę o autonomię, węgierskie i żydowskie są nieprzychylnie usposobione dla republiki czecho-słowackiej.

Z DNIA

JESZCZE ŚLĄSK.

Trudno! na dzisiaj znów nie mam tematu,
A wiersz napisać jest mym obowiązkiem,
Więc choćbym chętnie oddał sprawę katu,
Raz jeszcze zajmę się nieszczęsnym Śląskiem.

Choć polityka dla mnie nie pierwszyzna
I znany jestem z artykułów łzawych,
Dam konia z rzędem, temu kto się wyzna
W galimatyaszu not dyplomatycznych.

Francya do Anglii, a Anglia do Francyi
Ślą na przemiany not tych całe fury.
Zaiste, trzeba dużej toleraneyi,
Aby spokojnie czytać owe bzdury.

To ten się uprze, to znów tamten uprze,
A potem kłótnia wre o każde słowo.
Projekty rodzą się codziennie głupsze,
A wyrok wciąż się odwleka na nowo.

Przecież nad Śląskiem radzą nie ciemięgi,
Lecz dyplomaci dorośli do dzieła,
A brak dotychczas jednej głowy tęgiej,
Którаby węzeł gordyjski rozcięła.

Panowie! Skończcie nareszcie zabawę
(W języku polskim brak rymu na „ućka").
Zakałapućkał pan George całą sprawę,
Więc niech ją teraz George rozkałapućka.

Wzorowa gospodarka lwowskiej Dyrekcyi kolei państw.

221 mili. Mk. zysku w 5 miesiącach.

Lwów, 2 sierpnia.

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu przedłożył minister skarbu dr. Steczkowski preliminarz budżetowy.

Wobec 209 miliardów 612 milionów marek wydatków, budżet ten wykazuje 73 miliardów 796 milionów marek deficytu. Głównem źródłem tego deficytu są wydatki na wojsko. Pochłaniają one blisko połowę wszystkich bardzo wysoko preliminowanych dodatków. Na drugiem miejscu pod względem deficytu wymienia minister skarbu koleje państwowe (w r. 1921—1922 przewidziany deficyt wynosi 16 miliardów marek polskich).

Na szczególną uwagę należy wobec tego podnieść fakt, że z przedstawionego Sejmowi preliminarza budżetowego **lwowska dyrekcya kolei państw. według sprawozdania za czas od 1 stycznia do końca maja 1921 nietylko nie wykazuje deficytu, lecz nawet przyniosła w ciągu pięciu miesięcy 221 milionów marek czystego dochodu.**

Wzorowa pod każdym względem gospodarka tej dyrekcyi, na której czele stoi prezes p. Barwicz, polega na nadzwyczajnej oszczędności ilościowej w zakresie personalu i równej oszczędności w wydatkach rzeczowych.

Na czasie.

Zarządzenia władz w praktyce.

Lwów, 2 sierpnia.

Otrzymujemy następujące pismo: Naczelna władza Odbudowy kraju, rozporządzeniem z dnia 10 czerwca br. L. 8434 zakazała urzędnikom w Powiatowych Biurach stykać się lub robić jakiekolwiek zakupy u osób interesowanych w P. B. O. Wskutek tego kierownictwo jednego z tych biur wniosło następujące przedstawienie: W wykonaniu rozporządzenia O. D. O. we Lwowie z 10 czerwca 1921 L. 8434 upraszam o: 1) stałe przysyłanie personalowi tut. Filii P. B. O. wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, jak mleka, masła, jaj, chleba, mięsa itd., następnie płótna, materyi, nici, skóry, mydła, pasty itd. oraz o każdorazowe dygygowanie krawców, szewców, fryzyerów, lekarza i apteki w razie potrzeby, gdyż w myśl wymienionego rozporządzenia nie wolno kupować ani też żądać żadnych świadczeń od interesowanych w P. B. O., a w tutejszym powiecie wszyscy są interesowani, nawet starostwo. 2) Celem uskutecznienia żądania pod 1) upraszam o wyjednanie u wyższych władz podniesienia stałych poborów do wysokości przynajmniej 100.000 mk., płatnych w dolarach, gdyż kurs marki stale obniża się. 3) Celem uniknięcia „stykania się" z interesantami, upraszam o przeniesienie tutejszej Filii w okręg Białegostoku lub pod Wilno, gdzie będzie się prowadzić akcyę odbudowy tut. powiatu, a uniknie się wszelkiego stykania z poszkodowanymi. Kierownik filii".

Z SALI OBRAD IZBY HANDL.

Gremium agentów handlowych.

Zebranie korzenników.

Lwów, 2. sierpnia.

(§) Onegdaj odbyło się w sali Izby handlowo-przemysłowej nadzwyczajne walne zgromadzenie Gremium agentów handlowych, któremu przewodniczył prezes p. Bendel. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono zmianę statutu i wybrano komisyę celem ułożenia regulaminu dla stworzyć się mającego funduszu zapomogowego. Następnie p. Ign. Menkes referował na temat: Znaczenie Targów Wschodnich dla agentów handlowych. Po bardzo ożywionej dyskusyi, w której agenci handlowi okazali wielkie zainteresowanie dla Targów, uchwalono na wniosek p. Groebla polecić wydziałowi Gremium, by w drodze subskrypcyi zebrał wśród członków fundusze na conajmniej 10 udziałów, t. j. 100.000 marek i złożył je na ręce Dyrekcyi z prośbą, by w pawilonie Targów umieszczono spis adresów wszystkich członków Gremium.

W tej samej sali obradowało wczoraj bardzo liczne zebranie drobnych kupców handlów korzennych celem zaprotestowania przeciw sposobowi przydziału chleba aprowizacyjnego dla uprzywilejowanych rzekomo kupców oraz przeciwko niepraktycznemu podziałowi godzin pracy dla sklepów korzennych i spożywczych. Dziwne było stanowisko tak referenta, jak i kupców, zabierających głos w dyskusyi, którzy przez dwa prawie lata gardłowali za wolnym handlem, a kiedy go wreszcie wprowadzono, okazują brak wszelkiej inicyatywy i czekają na magistrat, by ich wyręczył w kupnie, a następnie sprzedaży artykułów pierwszego zapotrzebowania. Da się to chyba tłumaczyć tem, że są to przeważnie kupcy i kupcowe wojenni, którzy poprzednio z handlem nie mieli nic wspólnego, a znajdując się obecnie wobec konieczności okazania pierwszych zdolności kupieckich, wołają: Świetny magistracie, ratuj! Że w ich obronie wystąpił wiceprezes Lwowsk. Stowarz. Kupców (żydows.), to już zaliczyć należy na inne konto. Po bardzo ożywionej, miejscami bardzo burzliwej dyskusyi, uchwalono wysłać do prez. p. Neumana delegacyę z prośbą, by poza 26 kupcami, którym teraz przydzielono sprzedaż chleba magistrackiego, uwzględniono także innych dotychczasowych kupców rejonowych. Ponadto zebrani, zgadzając się zasadniczo na ośmiogodzinny czas pracy dla personalu, domagają się przedłużenia czasu pracy dla właścicieli wzgl. właścicielek, ze szczególnem uwzględnieniem pory obiadowej. Wyborem delegacyi zakończyło się zebranie.

Fatalne stosunki w szkole na Zniesieniu.

Dziatwa szkolna nie otrzymała świadectw. Wrogowie Polaków w polskiej szkole.

Lwów, 2. sierpnia.

(n) Niesłychanie dziwny fakt wydarzył się z okazyi zamknięcia roku szkolnego w Zniesieniu pod Lwowem. Nauczycielka szkoły tamtejszej, p. K., zbyt ostro skwalifikowała uczniów klasy 4-tej, gdyż na 30 oczniów, tylko 10 otrzymało notę dobrą. Rozgoryczyło to rodziców dzieci do tego stopnia, że zanosiło się na awanturę. Nauczycielka p. K., dowiedziawszy się o tem, w dniu zakończenia roku szkolnego świadectw dzieciom nie rozdała, zabierając świadectwa ze sobą na wakacye. Dzieci wobec tego pozostały bez świadectw.

Również wielkie niezadowolenie wśród mieszkańców Zniesienia wywoływało dwuznaczne zachowywanie się nauczyciela i nauczycielki pp. T., znanych z wrogiej wobec Polaków działalności.

Odnośne władze przełożone, mimo, iż świadome są wrogiej działalności pp. T., bez zastrzeżeń zgodziły się na pozostanie ich w tej szkole, w której jeszcze za czasów austryackich siali nienawiść do Polaków i to wśród dziatwy szkolnej, a w czasie walk polsko-ukraińskich występowali jawnie przeciw wszystkiemu, co polskie.

Skutki tej niezwykłej i niewytłumaczonej tolerancyi występują obecnie aż nazbyt jaskrawo. Nauczycielka T. w czasie nauki przemawia do dzieci polskich po rusku, choć językiem wykładowym jest język polski.

Władze szkolne powinny wglądnąć w tę sprawę i poskromić hajdamackie zapędy ukraińców.

Zgon króla operetkowego.

Wiedeń, 30 lipca.

(nk) W jednym z tutejszych sanatoryów zmarł onegdaj w 59 roku życia król operetkowy Leo Stein. Właściwe nazwisko zmarłego, urodzonego Lwowianina brzmi Leo Rosenstein, a tylko jako autor całego szeregu libretto oraz pierwszorzędnych operetek występował pod nazwiskiem Stein. Urodził się we Lwowie dnia 23 marca 1862 i poświęcił się tutaj początkowo naukom prawniczym. W rócce jednak licząc lat 26, przeniósł się do Wiednia gdzie odegrał wybitniejszą rolę w tutejszem życiu teatralnem. We Wiedniu przerzucił się do karyery urzędniczej, wstępując jako urzędnik kolejowy do kolei Południowej, wkrótce jednak karyerę tę porzucił i poświęcił się wyłącznie układaniu librett operetkowych, które sławę jego roznosiły nawet daleko poza granice Europy. Pierwszy większy sukces uzyskał librettem operetki granej też u nas

we Lwowie p. t. „Chłopska dziewczyna", a sukces ten odrazu zapewnił mu wzięcie na wszystkich scenach europejskich. Zdobywszy pierwsze laury poświecił się wyłącznie tylko temu zawodowi, a z pod pióra jego wyszły teksty najbardziej znanych i najwięcej granych operetek wiedeńskich, jak np. „Wesoła Wdówka", „Polska Krew", „Księżniczka Czardasza", a ostatnią jego pracą był tekst odegranej u nas w ostatnim sezonie operetki „Biały Mazur". Zachorował w zimie ubiegłego roku i mimo starań lekarskich zakończył życie onegdaj.

Kronika telegraficzna.

(E. E. Radio). **Zniesiono w ministerstwie zdrowia publicznego 11 wydziałów, tak, że pozostały tylko 4:** prezydyalny, szpitalny, statystyczno-wydawniczy i farmaceutyczny. W miejsce wydziałów zniesionych **powołano do życia nowo,** a to: hygieniczny, **chorób społecznych,** budżetowo-finansowy i organizacyjno-administracyjny.

(E. E. Radio), **Na ręce marszałka Sejmu wpłynął cały szereg** protestów przeciw int rpelacyi posła ks. Lutosławskiego o działalności „Straży kresowej".

(PAT). **Celem zwalczania bandytyzmu** i innych przestępstw, szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego, Rada Ministrów przedłużyła w okręgach sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego oraz sądu apelacyjnego dla ziem wschodnich na dalszych 6 miesięcy, począwszy od 1 sierpnia 1921 działalność sądów doraźnych.

(PAT) **Piąty krajowy kongres syonistyczny.** rozpoczął się w Łodzi, przy współudziale 187 delegatów z całej Polski.

(PAT). **Rząd sowiecki** wydał rozporządzenie wzbraniające wjazdu do Moskwy mieszkańcom głodujących gubernii.

NADESŁANE.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Gościnne występy K. Adwentowicza:

We środę 3. bm. o g. 8 wiecz. „Taniec śmierci", dramat w 4 aktach Strindberga.

W czwartek 4. bm. o g. 8 wiecz. „Brzydki Ferante", komedya w 3 aktach Tostoni'ego.

W piątek 5. bm. o g. 8 wiecz. „Ojciec". dramat w 3 aktach Strindberga

Z Teatru Małego. P. Karol Awentowicz, którego występy w lipcu br. cieszyły się w Teatrze Wielkim niebywałą frekwencyą publiczności, zdecydował się na szereg występów, z których pierwszy odbędzie się we środę 3 bm. w głębokim dramacie A. Strindberga pt.: „Taniec śmierci". Obsada ról ta sama co w lipcu, z wyjątkiem roli Kurta, w której wystąpi doskonały artysta p. Marcin Rydzewski. Zwolennicy lekkiego humoru spędzą mile wieczór na „Brzydkim Ferantem", który odegrany zostanie we środę w zmienionej a interesującej obsadzie.

W piątek ujrzy publiczność niezapomnianego „Ojca", dramat Strindberga. Przedstawienie to będzie ze wszechmiar interesujące, gdyż prócz znakomitego gościa wystąpi w roli żony po raz pierwszy p. Helena Hałacińska-Gawlikowska. Wielbiciele talentu tej wybitnej artystki będą mieli jeszcze raz sposobność przekonania się o niezwykłej jego sile. Bilety na te interesujące przedstawienia do nabycia od dziś w kasie Teatru Wielkiego.

(r) **Ach ten Pat, ten Pat!** Naprawdę niema drugiej instytucyi, którażby się tak dawała we znaki dziennikarzom, jak Polska Agencya Telegraficzna. Z rozmaitych jej „kwiatków" ułożyćby można z pewnością olbrzymi bukiet. Do istniejącej już zatem wiązanki przybywają jeszcze nowe. Oto zarówno z soboty, jak i z poniedziałku nie otrzymaliśmy notowań giełdowych, czego sobie absolutnie wytłumaczyć nie możemy, gdyż zarówno z Warszawą jak i z Krakowem można było mówić. Wogóle niedomagania podobne zdarzają się coraz częściej i mimo że Pat za podawanie kursów giełdowych każe sobie osobno płacić, coraz więcej dni w tygodniu urlopuje się od notowań giełdowych, A oto nowy przyczynek: Dzienniki lwowskie otrzymały komunikat o Zjeździe dziennikarskim, mającym odbyć się we Lwowie... w dwadzieścia cztery godziny później od gazet krakowskich. Czyżby i tej wiadomości „z powodu przerwy telefonicznej" PAT lwowski na czas nie otrzymał?

(m) **Kradzież biżuteryi.** W nocy na poniedziałek włamali się do mieszkania Andrzeja Kozłowskiego, lakiernika, zamieszkałego na Kleparowie, nieznani sprawcy i skradli zegarek z łńcuszkiem oraz kilka pierścionków złotych wartości 140.000 mk.

(—) **Zamach samobójczy.** W niedzielę w nocy o 2.30 na pl. św. Ducha jakiś żołnierz w zamiarze samobójczym usiłował odebrać sobie życie wystrzałem rewolwerowym. Desperata, któremu kula utkwiła w głowie, w stanie beznadziejnym odwiozła wojskowość do szpitala.

(—) **Napad bandycki.** Na Gabryelówce wczoraj napadł jakiś bandyta na T. Steckiego, liczącego 40 lat i zranił go ciężko w głowę. Ranę Steckiemu opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(—) **Ciekawa historya drabiny.** Władysławowi Derdackiemu, profesorowi tut. Politechniki w nocy 28 zm. skradziono leżącą w ulicy Kopernika przed garażem automobilowym 15 metrów długą drabinę, wartości 30.000 mk. Wczoraj ku niemałemu zdziwieniu poszkodowanego stwierdzono, iż drabina owa znajduje się obecnie koło dyrekcyi kolejowej, której gmach w ulicy Zygmuntowskiej odnawiają murarze. W jaki sposób drabina dostała się do tej budowy, nikt na razie wytłumaczyć nie umie.

KOMUNIKATY.

Polskie Towarzystwo Dzieci na wieś zawiadamia, że kolonia chłopców do Rabki nie wyjedzie 3 bm. z powodu braku wody w studniach kolonijnych w Rabce. O bliższych szczegółach tyczących się wyjazdu w późniejszym terminie dowiedzieć się można w lokalu Towarzystwa przy ul. Pańskiej 11, II. p.

Powrót dziatwy z kolonii. Biuro główne T. O. M. zawiadamia, że powrót dziatwy kolonijnej do Lwowa nastąpi z Rymanowa w piątek 5 bm. o g. 8 wzgl. 9 rano, z Bolechowa tegoż samego dnia o 1 po poł. Rodzice wzgl. opiekunowie kolonistów obowiązani są odebrać dzieci w oznaczonym czasie na dworcu głównym we Lwowie z rąk kierowników kolonii, których obowiązek nadzoru i opieki kończy się z chwilą przyjazdu do Lwowa. Termin przyjazdu kolonii zakopańskiej i rabczańskiej będzie podany później.

Tow. „Esperanto". 3 bm. o 7.30 wiecz. w sali Tow. ul. Janowska 26 I. p. wygłosi odczyt p. inż. Schmuetzer pt.: „Filozoficzne podstawy języka międzynarodowego". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Zjazd pierwszej kadrowej kompanii. Komitet organizacyjny komunikuje program zjazdu. Dnia 5 sierpnia o 9 rano zbiórka, Warszawa, plac Zamkowy. Msza na stokach Cytadeli na miejscu stracenia Traugutta. Dekoracye. Nadanie odznak pierwszej kadrowej kompanii. Udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej Traugutta. Dnia 6 sierpnia o godz 10 rano zebranie koleżeńskie w Dolinie Szwajcarskiej: Godz. 3 po poł. bankiet pożegnalny.

(.) **Rocznica 201 p. a. p.** Ochotnicy 201 pułku artyleryi polowej w celu uczczenia walk pod Warszawą, urządzają dnia 13. sierpnia zjazd wszystkich członków pułku w Markach-Strudze.

(+) **Rada ocalenia mienia narodowego.** Tymczasowe Prezydyum Rady ocalenia mienia narodowego uprasza wszystkich autorów referatów, rozpraw, projektów notatek itp. skierowywanych w zakresie jej celów i zadań, aby zechcieli podawać swoje nazwiska i dokładne adresy. Adres tow. „Rozwój", Warszawa, ul. Żórawia 2.

(.) **Obozy dla akademików-żołnierzy na wybrzeżu morskiem.** Z inicyatywy Tow. przyjaciół Pomorza, organizuje się kolonie letnie dla akademików-żołnierzy. Komitet pod protektoratem gen. Józefa Hallera wydał odpowiednią odezwę, w której podnosi doniosłe czyny młodzieży akademickiej, w ostatnich walkach o wolność Ojczyzny. Trzeba więc tej młodzieży przyjść z pomocą, dając jej możność wypoczynku i leczenia zdrowia, utraconego w ciężkich zmaganiach. Kolonia składać się będzie z dwóch obozów w Gdyni i Starej Wsi. W każdym obozie znajdzie pomieszczenie 250 akademików. Opłata wynosić będzie 100 marek dziennie. Komitet zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem, ażeby pośpieszyło mu z pomocą. Składki pieniężne nadsyłać należy na konto Zarządu Bratniej Pomocy w Pocztowej Kasie Oszczęd. nr. 200.499.

Z CAŁEJ POLSKI.

(.) **Park Łazienkówski.** W parku łazienkowskim zorganizowano służbę ogrodniczą, która podzieloną została na 4 sekcye. Zarząd w poszczególnych sekcyach objęli: w ogrodzie owocowo-warzywnym starszy ogrodnik Golasiński, w porządkowaniu parku Piórkowski, w hodowli kwiatów Żukowski i opiekę nad palmiarnią i pomarańczarnią objął Dankowski. Wszystkie sekcye podlegają nadzorowi inspektora Maciejewskiego. — Park Łazienkowski jest już obecnie uporządkowany. W części południowej parku urządza się na obszarze 2 i pół morga ziemi błonie dla zabaw dziecięcych. W parku Belwederskim zagnieździły się wiewiórki i lisy, które będą tępione, gdyż wyjadają jaja z gniazd ptaków śpiewających. Na stawach w Łazienkach pływa 6 łabędzi starych i 4 młodsze. Było siedm młodych, lecz zjadły je lisy z parku Belwederskiego. W parku Sieleckim wybrano odpowiedni teren pod budowę pomarańczarni i palmiarni, gdyż budynki w parku Łazienkowskim są już za niskie i za szczupłe na pomieszczenie starych zabytków drzew podzwrotnikowych, między któremi niektóre sztuki mają przeszło 60 lat.

(.) **Tereny na budowę domów w Warszawie.** Na budowę domów mieszkalnych w Warszawie przyznacza się tereny za cytadelą na przestrzeni 76 hektarów 5640 metrów kwadratowych. Przestrzenie przeznaczone pod ulice i place, oraz pomieszczenia instytucyi użyteczności publicznej, oddane będą gminie m. Warszawy do dyspozycyi bezpłatnie.

(.) **3860 podań o koncesye domów bankowych.** Ministerstwo skarbu otrzymało 3860 podań o udzielenie koncesyi na prowadzenie banków i różnego rodzaju kantorów wymiany w Warszawie. Większość tych podań jest już załatwionych. Res

ła załatwiona zostanie w najbliższym czasie.

(.) **Wykluczenie pośredników od handlu zbożem.** W Tarnobrzegu odbył się wiec obywatelski na którym postanowiono zwrócić się do okolicznych obywateli ziemskich z apelem, aby wyprodukowane zboże sprzedawali wyłącznie tarnobrzeskiemu towarzystwu rolniczemu „Glebie" w celu ubezpieczenia mieszkańców bezrolnych przed pośrednikami-paskarzami od handlu zbożem. Hr. Zdzisław Tarnowski złożył oświadczenie, że wszelką nadwyżkę z wyprodukowanych zbiorów przeznaczy na zaprowizowanie miast, po cenach przystępnych dla niezamożnej ludności.

(.) **Zakaz wywozu podkładów kolejowych.** — Z powodu coraz bardziej wzrastającego wywozu drzewa za granicę, z powodu zaprowadzenia wolnego handlu drzewem, zarządził rząd całkowite ograniczenie wywozu podkładów kolejowych z Polski, z powodu kolosalnych zapotrzebowań tego produktu przez samą Polskę. Rząd zamierza przeprowadzić rozbudowę sieci komunikacyjnej w całej Polsce.

(.) **Wojsko opróżniło koszary Piłsudskiego.** — Przedwczoraj wobec specyalnej komisyi, nastąpiło oddanie koszar im. Piłsudskiego zarządowi miasta, na pomieszczenie urzędów województwa krakowskiego.

(+) **Trzydzieści tysięcy za jesiotra.** Przed kilku dniami wyłowili rybacy w Wiśle jesiotra wagi 75 kg. Natychmiast znaleźli się kupcy, którzy odkupili rybę za 30.000 marek.

(+) **Nowe pismo w Poznaniu.** Z dniem 1 bm. wychodzić zaczyna w Poznaniu pismo poniedziałkowe pt. „Gazeta Polska". Redaktorem naczelnym będzie p. Kołakowski z Warszawy. Nowa gazeta wychodzić będzie o godz. 7 rano.

(+) **Stan zdrowotny Krakowa** przedstawia się mimo szalonych upałów i sezonu owocowego bardzo korzystnie w stosunku do lat ubiegłych. I tak według statystyki urzędu zdrowia z ostatniego tygodnia, na czerwonkę zapadło 22 osoby cywilne, 11 na szkarlatynę, 5 na tyfus brzuszny, 2 na dyfteryę i 1 na tyfus plamisty. Śmiertelnych wypadków nie było.

(+) **Potanienie bydła a podrożenie mięsa w Krakowie.** Z powodu wielkiej posuchy, włościanie nie mogąc wyżywić bydła, sprzedają je masowo po bardzo niskich cenach. Mimo niskiej ceny bydła, rzeźnicy Krakowscy nie obniżają cen mięsa, lecz nawet je podnoszą. Na targowicy miejskiej w Krakowie zauważyć się daje wielki spęd bydła i to nawet w dnie zwykłe a nie targowe.

(+) **Kurs pływacki w Krakowie.** Y. M. C. A. chcąc wzbudzić zainteresowanie do wszelkiego rodzaju sportu, postanowiła stworzyć masowy kurs pływania, który się odbędzie się w Pływalni w Parku Krakowskim. Wartoby zająć się tą sprawą i u nas, zwłaszcza wobec częstych wypadków utonięcia.

(.) **Zjazd śpiewaczy w Jarocinie.** Dnia 23. i 24. bm. odbył się uroczysty zjazd II. okręgu Jarocina, w parku Tumidaja. W uroczystości wzięło udział 10 kół śpiewackich z różnych okręgów, przybyły nawet z Poznania i dwa z Kalisza. Po zebraniu w strzelnicy utworzył się pochód przez miasto do parku Tumidaja. Wieczorem odbyły się popisy szkół śpiewackich.

(.) **Konferencye sanitarne w Równem i Brześciu.** Ubiegłego tygodnia odbyły się w Równem i Brześciu konferencye sanitarne zwołane przez J. D. C. w sprawie poprawy zdrowotności wśród ludności żydowskiej. Wyasygnowano 50.000 dolarów na akcyę ratunkową na Wołyniu, 20% wydatków pokryją komitety miejscowe. W konferencyi w Brześciu brało udział 30 delegatów z różnych miejscowości oprócz przedstawicieli J. D. C. Na akcyę sanitarną wyasygnowano 30 tysięcy dolarów, 30 procent wydatków pokryją komitety miejscowe.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

(+) **Otwarcie nowej rady miejskiej Kowna** nastąpiło w tych dniach. Najliczniejszy klub w nowej radzie stanowią Polacy. Prasa kowieńska zachowuje o tej uroczystości milczenie.

(+) **Wyspiański po bułgarsku.** W wydawnictwie „Biblioteka Polska" wydawanem przez sofijskie „Tow. Polsko-Bułgarskie" w języku bułgarskim ukazała się jako trzecia książka, tragedya Wyspiańskiego „Sędziowie". Tłumaczką jest utalentowana poetka bułgarska p. Dora Gabe Penewowa.

(+) **Śmierć Beselera.** Były minister pruski dr. Beseler zmarł w tych dniach w Berlinie. Był to krewny warszawskiego wielkorządcy w czasie okupacyi niemieckiej, a swego czasu prezes wyższego trybunału apelacyjnego we Wrocławiu.

(.) **Radiostacya w Bukareszcie.** Węgierskie ministerstwo komunikacyi wraz z ministerstwem wojny opracowuje projekt założenia w Kiszyniewie wspólnej radiostacyi dla połączenia z Bukaresztem, Pragą, Wiedniem, Berlinem i Warszawą.

(+) **Aresztowanie czeskiej komisyi repatryacyjnej.** Z Pragi donoszą, że czeska komisya repatryacyjna została w Kijowie aresztowana przez rząd sowiecki.

(+) **Wiedeń przeciw radom żołnierskim.** Onegdaj odbyło się w sali ratusza w Wiedniu zgromadzenie wiedeńskiego garnizonu, celem wyrażenia protestu przeciwko zamierzonej nowej ustawie o radach żołnierskich. Po zgromadzeniu udali się demonstrujący żołnierze w pochodzie przed gmach ministerstwa wojny.

(+) **Żony mogą jechać do mężów w Ameryce.** Departament imigracyjny w Waszyngtonie wyjaśnił, iż żony obywateli amerykańskich mogą bez żadnych ograniczeń przyjeżdżać do swych mężów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych. Paszporty wydawane tej kategoryi emigrantek nie będą wliczane do kontyngentu przyznanego przez władze amerykańskie poszczególnym krajom europejskim na mocy billu ograniczającego emigracyę.

NADESŁANE.

NEKROLOGIA.

Zuzanna Altenbergowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w 70 roku życia dnia 31 lipca.

W nieutulonym żalu pogrążona córka, synowie i wnuki, zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie 2 sierpnia o godzinie 4-tej z domu żałoby przy ulicy Zielonej l. 6. 829

17

KAZIMIERZ SAYSSE-TOBICZYK.

KLUB BŁĘKITNEJ TRÓJCY.

ROZDZIAŁ DRUGI.

SZALONA EKSPEDYCYA.

(Ciąg dalszy).

VI.

Zanim jednakże zdołaliśmy złożyć nasze bagaże, doleciał nas z kuchni stłumiony okrzyk i odgłosy kroków.

Pchnięte gwałtownie drzwi warknęły głucho.

Ponad plecami siedzącego w progu Justa Werthera zjawiła się nagle wysmukła postać w norweskim kostyumie, czerwonych pjeksach i zarzuconym w pośpiechu na barki jasnym, narciarskim szalu.

Kruczo czarne włosy, blada twarzyczka Maddaleny Murilla, dyszące, rozchylone usta.

Przemknęła po nas lśniącemi gorączką, rozszerzonemi przestrachem oczyma, jakby szukając kogoś —

— Niema...

Oparła się mdlejącym ruchem o drzwi.

— Nic straconego — ...Proszę mi wierzyć — rozpaczliwym tonem powtarzał w koło tuż za jej plecami zdesperowany widocznie Nidowicz. — Zobaczy pani, wszystko będzie dobrze —

Waygert pośpiesznie przysunął jej krzesło.

— Proszę, niech pani spocznie — ozwał się ze współczuciem. — Nic straconego jeszcze. Najważniejsze, by pani nam pomogła. Trzeba przyjść do siebie — tłumaczył ciepłym tonem.

Ujął ją pod ramię.

Dała się wieść bezwolnie, zapatrzona w szyby połyskujące odblaskiem latarni, pozostawionej jako sygnał w oknie.

— Nie powrócili —? a więc... do tej pory nie powrócili jeszcze. — do tej pory... — szeptała cichym, zrozpaczonym głosem, nawpół przytomnie. — Przecież — gdyby dobrze — gdyby uszli z życiem... byliby dotąd...

Spojrzałem na zegar.

Minęła północ.

Nie było nadziei — nikt z nas nie łudził się.

— To nic nie znaczy — upierał się Stefan. — Zdarza się nieraz. Noc, Foen — zamiast schodzić i ryzykować życie, bardzo często czeka się świtu w skale albo w śniegu. Prawda, Hans —?

Hans kiwnął niewyraźnie głową.

— Nie nocowaliśmy tak z dziesięć razy pół nocy w skale, co? — pamiętasz Stary — pod Michajlecul, albo w Presanella? Głupstwo. — Zaręczam pani, wszystko dobrze... tylko nie martwić się —

Biedaczysko sam był zmartwiony niemniej od dziewczyny. Pocieszał jednak, gadał i tłumaczył, jak mógł —

Wprawdzie bezradny jego wzrok mówił wyraźnie:

— „Żal mi cię, biedna, kochana dziewczynko. Niema nadziei, niema".

Ale głośno coraz to nowsze wynajdywał bajdy, byle pocieszać.

Rozczulił nas wszystkich swem złotem sercem.

Zdawała się jednak nie słyszeć jego słów. Błyszczącym wzrokiem wodziła po izbie, szepcząc bezdźwięcznie:

— Przecież — niemożliwe — — byliby przecież zeszli — Boże!... Boże!...

Zwisły nad nami łopocące lękiem czarne skrzydliska upiornego widma.

Po sieni hulał wicher.

Gadał trupim, klekocącym głosem drewniany zegar swoje beznadziejne, szare — tik... tak...

A z czarnych, połyskliwych okien szeptała pustka sinych pól lodowych, słowa przeznaczeń nieme a straszliwe —

...leżą —

...w otchłaniach omroczałych nocą podniebnych śniegów leżą —

...sztywni, nieruchomi, z rozwartymi szeroko oczyma, w kurhanach Białej Śmierci —

...ponad nimi wyje posępnie Foen i szumią śniegi — —

— Brat mój zsunął się pierwszy. Był na przodzie, a Eltz tuż za nim. Między mną a nimi pękła warstwica. Staczała się zrazu bardzo powoli — aż po próg —

— Brat zerwał narty... był ciągle w górze do ostatka. Potem lawina poszła w żleb — huk... Jezus Marya! — kłęby kurzawy... a potem tylko wicher — —

(C. d. n.)

—o—

Z Warszawy komunikują: Ciągnienie IV. klasy. Loteryi Państwowej odbędzie się w dniach 9. i 10. sierpnia b. r. Posiadacz całego szczęśliwego losu wygrywa Mp. 1,200.000·—. Losy w cenie po Mp. 800·— za los, Mp. 400·— za pół losu, Mp. 200·—za ćwiartkę poleca „KLASOWKA" Kantor Loteryi Państwowej, Kraków, ul. Karmelicka 10. 808

—o—

—o—

KOMUNIKAT.

—o—

XII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 597. We Lwowie, 1. sierpnia 1921

Benzyna do primusów.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż benzyny ciężkiej do primusów rozpocznie się z dniem 2-go b. m. a to w racyi po 1 litrze na gospodarstwo pozbawione instalacyi gazowych za odcięciem 6 kuponu z legitymacyi spożywczej w następujących sklepach rejonowych:

Dzielnica I. Bardach Zielona 3, Drapała Pełczyńska 8, Kuś Zyblikiewicza 5.

Dzielnica II. Haberkorn B. Głowackiego 9, Kanner Gródecka 10, Roth Szpitalna 20, Sinków Weteranów 5, Rad Janowska 18, Jolles Szpitalna 25.

Dzielnica III. Weithorn ul. Słoneczna 31, Fruchtman Panieńska 3, Landesberg Kościelna 2, Brenner Żółkiewska 82, Schreiber Pod Dębem 9, Bruh Żółkiewska 139.

Dzielnica IV. Naftolej Sobieskiego 27, Jaworska Staszica 8, Fisch Sebska 1, Perlstein Skarbkowska 8, Lederer Furmańska 12.

Dzielnica VI. Hebenstreit Kaźmierzowska 43, Klimko Potockiego 42, Królik Mund Gródecka 75, Drapala Pl. Unii Brzeskiej 8, Weinreb Łazarza 5. 831

Cena za litr benzyny wynosi 61 Mp.

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gazety Porannej" prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc Sierpień a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty NOWEJ wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5-go Sierpnia 1921 r., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 1. sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	16·80	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	780·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	428·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	290·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	555·—	—·—	—·—
Bank ziemski kraj. galic.	280	35·—	550·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	23000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2275·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	1750·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	8550·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	4000·—	4200·—	4100·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. i II. em.	500	00	1300·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	1000·—	1100·—	1050·—
Polski Glob	500	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2000·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	400	21	1075·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2100·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6300·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	6500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla ran. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·—	107·—	106·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·50	108·50	107·50
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	— —
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	500·—	560·—	—·—
„ „ po 500 rb.	180·—	220·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	145·—	165·—	—·—
1 frank szwajcarski	300·—	320·—	—·—
1 L. Sterling	6700·—	7300·—	—·—
1 dolar amerykański	1970·—	2070·—	—·—
1 dolar kanadyjski	1700·—	1800·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2500·—	2700·—	—·—
„ „ (po 100)	2400·—	2600·—	—·—
„ „ (drobne)	2300·—	2500·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2550·—	2650·—	—·—
„ „ drobne	2450·—	2550·—	—·—
Liry włoskie	70·—	90·—	—·—
Czeskie korony	2550·—	2700·—	—·—
Czeskie korony niższe	2450·—	2600·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	180·—	200·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6800·—	7400·—	—·—
„ Paryż	145·—	165·—	—·—
„ Zurych	310·—	340·—	—·—
„ Pragę	2550·—	2750·—	—·—
„ Wiedeń	200·—	230·—	—·—
„ Berlin	2550·—	2750·—	—·—
„ Nowy Jork	1970·—	2070·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2575·—	2675·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 1 sierpnia.

Kursa walut zagranicznych niezmienione, wyjątkiem dolarów, które płacono 2060.

Zwyżkę kursu spowodowały zakupna dolarów na rachunek oddziałów PKKP. w Stanisławowie i w Kołomyi, podczas gdy Lwowski oddział P. K. K. P. kupował po 2030.

W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4 i pół prc. Banku krajow. po 107.50 i 4 i pół Banku hipotecznego po 106.

Poszukiwane 4 i pół TKZ. bez podaży.

Na targu akcyi przemysłowych zastój.

Oikos płacono 4100, — Pociski 1050.

Tendencya chwiejna, usposobienie bardzo słabe.

—

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ

Lwów, 1 sierpnia.

Tendencya chwiejna. Obrót słaby.

Dolary amerykańskie 2030—2050, jedynki i dwójki 1980—1990, dolary kanadyjskie 1725—1735, jedynki i dwójki 1685—1695, marki niemieckie 25·00—26·00, setki 24·50—25·00 drobne 25·60—25·80, leje 26·00—26·50, drobne 25·60—25·80, czeskie korony 26·00—26·50, drobne 25·50 do 26·50, austryackie tysiączki 2500—2520, setki 270·00—290·00, 50-koronówki 135·00—140·00, 20-koronówki 2·20—2·25, 10-koronówki 2·00 2·10, 1-ki i 2-ki 1·10—1·15 f., ruble 5-setki 2·20 2·30, setki 6·00—6·20, 25-rublówki 2·90—3·00, 10-rubl. 2·40—2·50, reszta drobnych od 1·10—1·60, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 40·00—45·00. karbowańce 3·80—4·00, hrywny 13·00—14·00, franki franc. 115—120, funty szterl. 5900—6000.

Złoto: 20-kor. 7000—7050, 20-frankówki 6000—6020, 20-markówki 7500—7600, funty szterlingi 7600—7700, 10-rublówki 8600—8750, dolary 1700—1750.

Srebro: Korony austr. 100—110, floreny 200—220, ruble 420—430, kopiejki 1·70—1·80, dolary amerykańskie 950—970, połówki i ćwiartki 860—880, dolary kanad. 550—580, drobne 500—520.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 2. sierpnia.

Z powodu szalonych upałów i kończących się żniw podaż na dzisiejszych targach była stosunkowo mała. Odnosi się to w szczególności do kartofli i nabiału. Pierwszych było bardzo mało, a ceny nabiału znowu podskoczyły. Za litr mleka płacono wczoraj nawet 50 mk., a za kwaśną śmietanę 150 mk. za litr. Masło notowano po 750 do 800 mk., a nawet wyżej. Jarzyny, jak kalafior, kalarepa, marchew, buraki i t. d., trzymają się na dotychczasowej wysokości. „Nowalią" są od kilku dni zwyczajne przedwojenne bułki, t. zw. wodne, które kosztują od 12 do 15 mk. za sztukę.

Kronika sportowa.

Lwów, 2 sierpnia.

Mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce. Polski związek lekko-atletyczny urządza w dniach 13, 14

i 15 sierpnia br. we Lwowie zawody o mistrzostwo Polski. Program tego najważniejszego meetingu obejmuje następujące punkty: Biegi na 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 m. oraz na 110 metr. z płotkami, dalej dwa biegi rozstawne na 4×100 i 4×400 metr. Skoki w dal i w wyż, z rozbiegiem i bez rozbiegu. Skok o tyczce i trójskok z rozbiegiem. Rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, wszystkie oburącz i ręką dowolną. Do zawodów mogą stawać sportowcy stowarzyszeni w klubach, należących do P. Z. L. A. Współudział bardzo wielu lekkich atletów jest zapewniony, a zgłoszenia napływają w dalszym ciągu. Zjadą się sportowcy z Poznania, Warszawy i Krakowa, możliwy też jest przyjazd atletów z Wilna. Lwów również licznie będzie reprezentowany. Nie ulega wątpliwości, że zawody te zainteresują szerokie koła publiczności. Niektóre wyniki zbliżą się do rezultatów międzynarodowych. Ostateczny termin upływa dnia 7 sierpnia. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem P. Z. L. A., Lwów, ul. Sadownicka l. 80.

Technika—Uniwersytet. Okazało się, że młodzież akademicka dała dowód wielkiej ambicyi sportowej, starając się ułożyć skład drużyn reprezentacyjnych naszych najwyższych uczelni, jak najsilniejszy. Technika przypomina sobie, że przecież do roku 1912, prawie że zawsze zwycięstwo w zawodach z Uniwersytetem, było w jej posiadaniu i tylko dwa razy z rzędu, przed wybuchem wojny światowej, szczęście opuściło drużyny technickie, dając dwukrotnie zwycięstwo drużynie Uniwersytetu. Politechnika żyje wprawdzie nadzieją rewanżu i spodziewa się pokonać swego przeciwnika, ale wobec tego, że i Uniwersytet bardzo silną drużynę wystawił, trudno przewidzieć po czyjej stronie będzie tegoroczne zwycięstwo. W skład jednej jak i drugiej drużyny wchodzą gracze drużyn pierwszoklasowych i walka zapowiada się nader zacięcie i interesująco. Skład drużyny Politechniki: Zimmermann (Lechia), Tadeusz Kuchar (Pogoń), Basznia k I. (Lechia), Kopczakiewicz, Kmiciński (Czarni), Brycki (Lechia), Müller (Czarni), Wacław Kuchar (Pogoń), Bacz (Pogoń), Baszniak II. (Lechia), Władysław Kuchar (Pogoń). Skład drużyny Uniwersytetu: Dobrowolski (Czarni), Ignarowicz (Pogoń), Grabowski (Lechia), Kruczkowski (Pogoń), Waśków, Scott (Czarni), Kowalski (Czarni), Damm (Lechia), Garbień (Pogoń), Gelb (Ż. K. S.)

„Resovia" — „Czarni" (Jasło). Match rozegrany w Rzeszowie między obu drużynami, przyniósł wynik 7:0. Gra była chaotyczna, niezasługująca na większą wzmiankę.

15-letni jubileusz „Wisły". We wrześniu br. obchodzi „Wisła" swój 15-letni jubileusz. Ponieważ boisko „Wisły" nie będzie prawdopodobnie gotowe, uroczyste zawody odbędą się na boisku „Cracovii".

Walki o mistrzostwo Polski rozpoczną się 21 sierpnia. W Krakowie spotka się „Pogoń" z „Cracovią", w Poznaniu warszawska „Polonia" z „Wartą".

Nowy prezes kolegium sędziów. Znany sędzia krakowski Obrubański, wybrany został prezesem kolegium sędziów w Łodzi.

Patek, b. gracz „Sportklubu", uznany swego czasu przez Niem. Związek footballowy jako zawodowiec, uznany został obecnie przez ten sam klub jako amator footballista.

Niemieccy mistrzowie. Uridel strzelił tego roku w grach o mistrzostwo swego klubu, na ogólną liczbę zdobytych bramek sam 35 goali, po nim następuje Kutlhan, który zdobył 20 goali i Bauer 11 goali.

Znowu milionowa kradzież w śródmieściu.

Ustawa pomocnikiem złodziei. — Nieostrożność kupców. — Włamanie na najruchliwszej ulicy śródmieścia. — Milionowa szkoda.

Lwów, 2 sierpnia.

(§) Z wyjątkiem milionowej kradzieży popełnionej mniej więcej przed pół rokiem u znanej firmy Górniak i Chruszczewski, którzy ujęcie złodziei zawdzięczają

energii własnej i własnemu sprytowi,

złodzieje wszystkich innych milionowych kradzieży, popełnianych w śródmieściu, dotychczas niestety hulają na wolności, ale

kpią sobie z naszej władzy bezpieczeństwa

i prawie że z kalendarzową punktualnością co miesiąca popełniając nową milionową kradzież, unoszą łup swój w niewiadomą krainę. Najlepszym

ich pomocnikiem w tym wypadku jest ustawa,

nakazująca zamykanie sklepów w czasie od godz. 1—3 po poł. oraz zupełne zamykanie sklepów od soboty godz. 7 wiecz. do poniedziałku 9 rano. Dzięki tym zarządzeniom,

złodzieje popełniają przeważnie włamania z milionowemi kradzieżami w nocy z soboty na niedzielę,

zyskując przez to przynajmniej 24-godzinny czas do ucieczki i ukrycie swego łupu. Ofiarą tych to okoliczności padł ostatniej soboty, czy też niedzieli

magazyn krawiecki S. Weissa,

w Pasażu Hausmana, z frontu przy ul. Sykstuskiej. Rodzina Weissów przebywa obecnie na wywczasach letnich w Brzuchowicach, a właściciel sklepu p. W. zamknąwszy sklep w piątek wieczór wyjechał do rodziny na sobotę i niedzielę. Kiedy wczoraj rano otworzył sklep,

przedstawił mu się przykry bardzo widok.

Magazyn milionowej wartości, obficie zaopatrzony w różnego rodzaju drogie materyały sukienne oraz już gotowe ubrania męskie,

był prawie wypróżniony.

Po zawiadomieniu policyi o dokonanem włamaniu, śledztwo wykazało, że złodzieje dostali się do magazynu przez piwnicę od podwórza pasażu Hausmana, wykopali tam dojście do frontowego wchodu od ul. Sykstuskiej, a odbiwszy tam progi drewniane, dostali się do wnętrza sklepu, operując tam przez dłuższy czas.

Wybrali co najlepszy towar z materyałów,

zabrali wszystkie gotowe ubrania i ulotnili się, pozostawiając drobny już tylko zapas. Dalsze śledztwo wykazało, że pracowały tam co najmniej 2 osoby, a to mężczyzna i kobieta, na podłodze znaleziono rozrzucone papierosy domowego wyrobu, poza tem zaś znikł po nich wszelki ślad.

Wedle pobieżnego obliczenia szkoda wyrządzona Weissowi

przekracza grubo milion marek.

Na szczęście była ona jednak ubezpieczona, a Weiss czytając o bezustannych włamaniach do tego rodzaju sklepów, przed kilku dopiero tygodn. policę asekuracyjną od włamania z miliona podwyższył na dwa miliony.

Śledztwo policyjne w toku.

Niedoszłe zagadkowe samobójstwo.

Rozstrój nerwowy czy pijaństwo. — Kandydat na samobójcę przy robocie. — Przeszkoda w wykonaniu zamiaru. — Zagadkowa rola kolegi niedoszłego samobójcy. — Niechęć do życia, powodem targnięcia się na życie. — Na strażnicy policyjnej przy ul. Św. Zofii. — Olbrzymie zbiegowisko.

Lwów, 2 sierpnia.

(!) Wczoraj o godz. 8 wieczorem zaszedł na polance obok Cytadeli zagadkowy fakt usiłowanego samobójstwa, które tylko dzięki obecnym tam przechodniom nie zostało zrealizowane.

Niejaki Michał Morus z zawodu kamieniarz, żonaty, ojciec 5-ciorga dzieci, zam. przy ul. Mochnackiego 30, będąc w stanie pijanym, usiłował

powiesić się na drzewie na Cytadeli.

Kandydat na samobójcę zdjął trzewiki, zrobił ze sznurówek pętlicę, którą założył na gałąź, a w chwili gdy już wkładał w nią głowę, przechodzący obok niego szer. komp. szt. DOG. Władysław Kus,

przeszkodził mu w wykonaniu samobójstwa,

zdejmując z drzewa pętlę. Morus jednak nie dał za wygranę, począł się bowiem szamotać z Kusem.

chwycił się drzewa tak silnie,

że wezwani przez Kusa na pomoc czterej żołnierze z trudem zdołali żądnego śmierci Morusa od drzewa oderwać.

W czasie szamotania się Kusa z Morusem, przystąpił do nich znajdujący się w pobliżu niejaki Jan Niplowicz, kamieniarz, kolega Morusa

i uderzywszy Kusa w kark,

powiedział: „co to ciebie obchodzi, daj mu spokój". Zawezwani przez Kusa żołnierze, ubezwładniwszy Morusa, sprowadzili posterunkowego policyi, który Morusa i Niplowicza zabrał na strażnicę policyjną przy ul. św. Zofii. Tutaj Morus indagowany przez przodownika Chęcia, oświadczył, że powodem chęci samobójstwa jest

niechęć do życia,

które mu już zbrzydło. Indagowany Niplowicz, który był niemożliwie spity, nie dał żadnych wyjaśnień. W czasie tej indagacyi przybyła na strażnicę żona Morusa, która oświadczyła, że mąż jej od kilku dni jest w stanie nienormalnym, a

od soboty chodzi pijany.

Po spisaniu protokołu przodownik policyi Chęć odstawił Morusa i Niplowicza na inspekcyę policyjną, gdzie zapewne dziś obaj po wytrzeźwieniu dadzą wyjaśnienia, a mianowicie Morus co do przyczyny samobójstwa, a Niplowicz co do zagadkowej swej roli.

Przy sprowadzeniu obu na strażnicę, powstało w ul. św. Zofii olbrzymie zbiegowisko, a tłumy gapiów do późnego wieczora komentowały powyższy fakt.

Psia plaga.

Lwów, 2. sierpnia.

Wczoraj przyjęto do tutejszego szpitala państwowego osoby, pokąsane przez wściekłe psy, z następujących miejscowości: 1) z Łaszczowa, powiat Tomaszów, 15-letnią Pesię Arbuz; 2) z Haczowa, pow. Brzozów, 10-letniego Stanisława Jakiela; 3) z Łaszczowa, pow. Tomaszów, Pawła Dołmaczyńskiego, liczącego 31 lat; 4) z Hubicz, pow. Drohobycz, Katarzynę Kruszelnicką, liczącą 49 lat; 5) z tej samej miejscowości Michała Kruszelnickiego, liczącego 53 lat; 6) synów powyższych 13-letniego Jana i 7) siedmioletniego Władysława; 8) z Załucza, pow. Kołomyja, 7-letniego Jarosława Jendyka; 9) z Wiśniowiec, pow. Krzemieniec, Maryę Stefańską, liczącą 21 lat; 10) z Bogdanówki, pow. Skałat, 5-letniego Piotra Wereśnika.

Nadto we Lwowie w tym samym dniu pokąsały złośliwe psy: 11) w ul. Łyczakowskiej Jana Witryka, liczącego 14 lat, ucznia, w lewą nogę; 12) w ul. Żółkiewskiej 14-letniego Joachima Federa, w prawą rękę i 13) Nunę Pindzę — liczącą 15 lat, w lewą nogę.

Pokąsanym we Lwowie pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło Pogotowie ratunkowe.

Umieszczając powyższy ciąg dalszy spisu ofiar, zaznaczamy, że odnośne władze dotychczas nie przedsięwzięły jeszcze żadnych środków ostrożności, by mieszkańców uwolnić od „psiej plagi"!

Z kroniki policyjnej.

KRADZIEŻ 42.000 NA JARMARKU.

Bircza, 1. sierpnia.

(n) Gospodarz Leon Bobiak wybrał się na jarmark w Birczy, gdzie próbował szczęścia w grze w „koło szczęścia". W czasie gry wyciągnął mu jakiś kieszonkowiec portfel z zawartością 42.000 mk. Sprawca znikł bez śladu.

TRUP DZIECKA W POLU.

Żurawica, 1. sierpnia.

(n) Pelagia Dutko, włościanka z Żurawicy, zawiadomiła posterunek policyi państwowej, że na polu swem znalazła trupa niemowlęcia

płci męskiej. Komisya stwierdziła, że zwłoki leżały już od 2 tygodni i były w stanie rozkładu.

Poszukiwania za wyrodną matką pozostały bez skutku.

Z sądu wojskowego.

Wyrok śmierci za sprzeniewierzenie na szkodę Skarbu Państwa.

Lwów, 2. sierpnia.

(mi) Wczoraj odbyła się przed Sądem wojskowym okr. gen. we Lwowie rozprawa przeciw Andrzejowi Sochackiemu, szeregowcowi Dowództwa etapu 18 dyw. piech. Rozprawie przewodniczył podpułk. dr. Nawarski, oskarżał kpt. dr. Zimels, bronił kpt. dr. Epstein.

Akt oskarżenia zarzuca Sochackiemu, że w lipcu 1920 roku podczas odwrotu wojsk polskich z nad Zbrucza, korzystając ze zamięszania, odwrotem spowodowanego, przywłaszczył sobie wojskowy wóz z końmi, a następnie sprzedał go nieznanemu żydowi za 20 tysięcy mk., pieniędzmi zaś podzielił się z cywilnym spólnikiem, który mu tę sprzedaż ułatwił, tak, że Sochacki otrzymał tylko 17.000 mk. Co zrobił z tymi pieniędzmi, niewiadomo. Przywłaszczenie miało miejsce podczas służby, Sochacki bowiem otrzymał rozkaz od swojego przełożonego porucznika Romana Wysockiego, dowódcy Stacyi etapowej w Dunajowcach, aby cały tabor odstawił z Dunajowiec do Borszczowa. Z tego to właśnie taboru sprzedał Sochacki jeden wóz wraz z końmi.

Oskarżony bronił się tem, że nie on ten wóz sprzedał, lecz cywilny jego spólnik Izydor Muszka i że w krytycznym czasie był tak pijany, iż nie wiedział, co robi. Sąd tej obronie oskarżonego nie dał wiary, bo cały szereg świadków stwierdził, że Sochacki sam dokonał sprzedaży w porozumieniu z Muszką, przeciw któremu z tego powodu Prokurator Sądu okręgowego w Stanisławowie wdrożył śledztwo. Nadto zeznaniami świadków została również obalona obrona oskarżonego, jakoby w chwili popełnienia czynu był pijany.

Wobec tego Sąd uznał Sochackiego winnym zbrodni sprzeniewierzenia na szkodę Skarbu Państwa rzeczy wartości ponad 10 tys. mk., popełnionej z naruszeniem wojskowego stosunku służbowego i zasądził go za to po myśli tak zwanej „sierpniówki“ na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Oskarżony zemdlał podczas ogłaszania wyroku, wskutek czego rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego, aby wyrok w całości ogłosić.

Na srebrnym ekranie.

Urzędowa żona.

Dramat w 6 aktach, osnuty na tle podziemnego życia Rosyi. Teatr świetlny „Apollo“.

Lwów, 2 sierpnia.

Niedawne czasy dzielą nas od owej chwili, kiedy każda myśl szersza, wszelkie uczucie wzniosłe, poświęcenie dla kraju, pragnienie swobody, były w Rosyi ścigane, jako zbrodnie. Sybir i katorga, a najczęściej śmierć na szubienicy, oto zapłata za bohaterstwo, zaparcia się siebie i pracę dla dobra współbraci. Czasy te minęły bezpowrotnie — a ich miejscu zakwitł bolszewizm, który toczy nieszczęsną Rosyę i prowadzi do zaniku kultury i obyczajów.

Znana powieść amerykańskiego autora Savage, przerobiona na sztukę teatralną, ukazuje się obecnie na ekranie „Apolla“. Widzowie z niezwykłem zainteresowaniem śledzą losy bohaterów, którzy jako podziemna Rosya walczą z oficyalną Rosyą czynowników i oprawców.

Piękna Sonia i narzeczony jej Rulin należą do grupy rewolucyonistów, działających w Petersburgu.

Wyroki zapadły na towarzyszy, trzeba ich ratować przed niechybną śmiercią. Baron Frederiks, szef ochrany rosyjskiej, rozpuszcza sforę siepaczy i za każdą cenę każe ścigać i ująć rewolucyonistów.

Sonia i Rulin dostają się w ręce katów. Rulin zamknięty w petropawłowskim forcie ginie zatopiony, Sonia, kwiatek czysty i niewinny, zwraca na siebie uwagę wielkiego księcia Włodzimierza, który rozdziela ją z narzeczonym i zatrzymuje w swych apartamentach.

Siedziba komitetu rewolucyjnego w Genewie. zgromadza wybitnych działaczy. Wiedzą, że Rulin zginął, Sonia znikła — należy pracować dalej, gdyż tam w Rosyi, są narażeni na męki i zniszczenie. Trzeba wysłać nowych ludzi — w tej chwili zjawia się Sonia. Nie mówi o swoich cierpieniach, ale chce jechać do Petersburga, bo tam ma porachunki. Towarzysz jej podróży Blackford, Amerykanin, jest posiadaczem paszportu, opiewającego na nazwisko jego i jego żony, tymczasem podróżuje sam jeden, więc Sonia, nie mogąc przejechać granicy, udaje, że jej dokumenty zaginęły i prosi Amerykanina, aby jej ułatwił wstęp do Rosyi, przedstawił jako swoją żonę. Blackford po pewnym oporze przystaje i wjeżdżają do Rosyi, jako para małżonków. Sonia swoją niezwykłą urodą i szlachetnem obejściem, robi wszędzie wrażenie. Wprowadzona w koła arystokracyi rosyjskiej, ma podwójny cel przed sobą: porozumienie się ze spiskowcami i zemsta za zniszczenie życia Rulina i swoje, śmierć w. ks. Włodzimierza.

Bal u ks. Saltyków, zgromadza liczną arystokracyę. W. ks. Włodzimierz ma się tam również znajdować. Blackfordowi otwierają się oczy na działalność jego rzekomej małżonki — widzi, że grozi im obojgu Sybir, lub śmierć, więc w ostatniej chwili, kiedy Sonia uzbrojona w rewolwer, tańcząc vis-avis z w. księciem, chce go zabić, wsypuje morfinę do kieliszka z szampanem i niszczy jej zamiary — Sonia bezwładna osuwa się na ręce otaczających ją tancerzy.

Morderstwo unicestwione, ale ochrana wpada na ślady spisku, widzi, że jest coś, lecz nie może odnaleźć winnych. Hotel, w którym mieszka Blackford z żoną, pełen policyi, Amerykaninowi nie wolno wyjechać, Sonia otoczona siecią szpiegów. W ostatniej chwili, gdy jedna z kobiet, należąca do ochrany, chce ją aresztować i w tym celu pokazuje legitymacyę, Sonia korzystając z zamieszania, zdobywa legitymacyę i zwolna wychodzi z hotelu, nie zatrzymana przez nikogo.

I spełnia się cel jej pragnień — dostaje się do pałacu w. ks. Włodzimierza i z okrzykiem: — Oto kara za moje zbezczeszczenie!... kładzie go trupem.

Wzruszona i bezsilna, oddaje się w ręce siepaczy.

Przepiękny ten obraz ze znaną artystką filmową Ellen Richter, w roli tytułowej, przypomina nam owe czasy i dla nas Polaków pełne grozy, gdy krwawy sztandar powiewał nad wszystkimi mieszkańcami, a wszechwładna ochrana, wciskała się do każdego domu.

Konkurs na dostawę marmolady.

M. S. Wojsk. Dep. VII. Gosp. ogłasza przetarg na dostawę marmolady dla wojska w roku gospodarczym 1921/22, w ilości około 40 wagonów miesięcznie.

Marmolada, składająca się tylko z owoców, zawierać winna 50% cukru łącznie z cukrem owocowym i nie powinna zawierać wody więcej, jak 40%.

Cukru potrzebnego do fabrykacyi dostarczy Zarząd wojskowy.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 10 Mk., opieczętowane, z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę marmolady", należy składać w Dyrekcyi Kancelaryi Intendantury O. Gen. Lwów, Ochrone 4, najpóźniej do dnia 10-go sierpnia 1921, godzina 13-ta.

Do oferty należy dołączyć kwit Komisyi Gospodarczej Intendantury O. Gen. Lwów, Ochronek 4, na złożone wadjum, wysokości 15.000 Mk., za każdy oferowany wagon miesięcznie.

Oferty w czasie późniejszym zgłoszone, nieformalne lub bez kwitu na złożone wadyum, nie będą uwzględn.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 sierpnia 1921 o g. 11 przed południem.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy i fabrykacyi udziela codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt Intendantura O. Gen. Lwów, referat żywnościowy, biuro Nr. 48, w godzinach od 11 do 13. 740



CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.